Wydanie wieczorowe.

Cena 6 groszy

GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 6 Maja 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 110.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnoszenie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 stronicy i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologja 20 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Treść naszego wczorajszego dodatku nadzwyczajnego:

Rosjanie opróżniają Karpaty!

Wielka Kwatera Główna, 5 Maja, Urzędowo.

Atak wojsk sprzymierzonych na północ od Karpat leśnych przełamał wczoraj już trzecią linję fortyfikacji Rosjan, którzy odparci tam na całym froncie, cofają się na Wisłokę. Wielkość zwycięstwa można ocenić stąd, że skutkiem przebicia się sprzymierzonych, Rosjanie zaczynają opróżniać swoje pozycje w Karpatach leśnych na południowy zachód od Dukli, zagrożone w północnej flance. Szybkość, z jaką osiągnęliśmy nasz sukces, nie pozwala dać dokładnego liczebnie obrazka zdobyczy wojennej. Według doniesień tymczasowych zdaje się liczba jeńców przenosić dotychczas trzydzieści tysięcy.

Wielka Kwatera Główna.

5 maja. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Z najcięższemi stratami ustąpili anglicy dalej w kierunku szańca przedmostowego, leżącego zaraz na wschód od Ypern. Wzięliśmy fermy Vanhcule, Eksternest, park zamkowy w Hercuthage i fermę Het Pappotje.

Między Mozą a Mozelą panuje znów więcej ożywiona działalność.

W Bois de Prêtres, na północny zachód od Pont-a-Mousson, zaatakowali wczoraj francuzi dużemi siłami. Mimo długotrwałego przygotowania artyleryjskiego, atak złamał się w ogniu naszym z dużemi stratami dla nieprzyjaciela. Natomiast przeszliśmy do ataku w lesie Ailly i na wschód, który zrobił dobre postępy. Wzięto tutaj dotychczas do niewoli dziesięciu oficerów i 750 żołnierzy.

Z terenu wschodniego.

Odparto ataki rosyjskiej komendy z południowego wschodu na Rosieniec. Odbywa się pościg za nieprzyjacielem.

Również rozbiły się liczne ataki rosyjskie pod Kalwarją a także na północny wschód od Suwałk i na wschód od Augustowa. Wzięto tam razem blisko 500 rosjan do niewoli.

Na pozostałych frontach odbywały się pojedyncze walki zbliska, które wszystkie rozstrzygnęły się na korzyść naszą.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 5 maja. Następstwa zwycięstwa zaczynają się stawać widocznemi. Rosyjski front w Beskidach, Zboro-Sztropko-Łupków, stał się niemożliwym do utrzymania. Zwycięzkie sprzymierzone siły zbrojne, wśród ciągłych zwycięskich walk prą dalej z zachodu przeciw Jasłu, Zmigrodowi. Nieprzyjaciel znajduje się od dzisiaj rana w zachodnim skrawku frontu Karpackiego, **w całkowitym odwrocie z Węgier,** ścigany przez wojska nasze i niemieckie, Rosjanie są tedy **blizko na 150 kilometrów długim froncie pobici** i wśród najcięższych strat zmuszeni do odwrotu.

Dotychczasowa sytuacja jest wogóle niezmieniona.

Zastępca-szefa sztabu generalnego

von Hoefer
feldmarszałek-lejtnant.

Chiny a Japonja.

LONDYN, 5 maja. (T. B. W.). „Biuro Reutera" donosi z Pekinu pod datą 2 maja. Wczoraj Chiny odpowiedziały na zmienione żądania Japonji. Ambasador japoński, który kilka zastrzeżeń Chin uważa za niesłuszne, orzekł, że oświadczenie, dotyczące gotowości na oddanie Kiauczou, musi cofnąć.

Strajki w Anglji.

LONDYN, 5 maja. (T. B. W.): W największej angielskiej fabryce kabli w Netherton wskutek sporu o dokładkę wojenną strajkuje 600—900 robotników żelaznych. Warstaty te pracują prawie wyłącznie dla rządu. 700 robotników strajkuje w fabryce motorów Donglasa w Crystad. 200 robotników strajkuje w Woolwich, gdzie buduje się 1000 domów dla ludzi, zajętych w arsenale królewskim.

Latarnia morska spłonęła.

GEFLE, 4 maja. Przybyły tutaj żaglowiec zauważył, że langskierska wieża latarnicza, na południe od Marichamu, na Aalandzie, wczoraj rano spłonęła. Ponieważ krótko przedtem słyszano dwie eksplozje, przypuszcza się, że pożar wieży latarniczej wywołały strzały nieprzyjacielskich okrętów wojennych:

Rytm chwili.

XIII.

Czytając rosyjskie pisma, przekonywam się, że wszystko powtarza się na tym padole nędzy i płaczu.

Mieliśmy parę miesięcy temu u siebie palącą „sprawę węglową", która już bezpowrotnie, chwała Bogu, minęła, a obecnie cała Rosja ma również na porządku dziennym palącą „sprawę węglową", tylko, że tam, jak wskazują głosy prasy rosyjskiej, nie uda się tak prędko jej zażegnać....

Bardzo znamiennemi są wzajemne wyrzuty, jakiemi obrzucają się: przemysłowcy donieckiego okręgu węglowego, ministerjum handlu i przemysłu, ministerjum komunikacji i ministerjum wojny. Jedni na drugich zwalają winę.— I tak, przemysłowcy dowodzą, że eksploatacja węgla zmniejszyła się, ponieważ z 208 tysięcy robotników pozostało zaledwie 120,000 i to najbardziej niedołężnych, resztę zaś powołano na wojnę. — Ministerjum robi zarzuty przemysłowcom, że ci zbyt wyzyskują robotników, dlatego nie garną się nowe siły robocze do górnictwa, więc, aby wydajność pracy powiększyć, należy przedewszystkiem robotnikom płacę podnieść.

Wśród przemysłowców odezwały się jednak głosy, że rosyjski robotnik, gdy więcej zarabia, to wtedy mniej produkcyjnie pracuje, nie można więc robotnikom w kopalniach donieckich podwyższać płacy. (!?)

Naturalnie dostało się i ministerjum komunikacji, której gospodarka zawsze szwankowała, a już w czasie wojny, to woła wprost o pomstę do nieba.

Wiadomo, że, aby w Rosji otrzymać wagon, to najpierw trzeba rozdać bajońskie sumy na łapówki...

Nie dziwi więc nas, znających stosunki rosyjskie, że w Dorpacie elektryczność gaśnie, w Petersburgu tramwaje stają i co chwila jakaś fabryka przerywa swoją działalność, z powodu braku węgla...

Z ziem polskich.

Przeniesienie zarządu cywilnego do Kalisza.

„Posner Zeitung" donosi, że niemiecki zarząd cywilny dla obszarów Polski, zajętych przez wojska niemieckie, przeniesiony będzie z Poznania do Kalisza.

Z Kalisza.

W ubiegłą niedzielę odbył się w lokalu polskiego Tow. Muzycznego przy udziale licznej publiczności koncert p. Kupfera. W koncercie przyjęły udział chóry synagogi oraz Stow. sportowego pod kierunkiem p. Kruciańskiego.

P. Kupfer wykonał z powodzeniem kilka arji z „Tości", Makabeuszów itp.

Bardzo dobrze wypadły występy chóru mieszanego, który wykonał bez zarzutu pieśni ludowe, romanse itp. Dochód z koncertu wyniósł około 800 rb.

W nadchodzącą niedzielę urządza miejscowe Towarzystwo miłośników sztuki koncert na cel dobroczynny. Sprzedaż biletów jest nader ożywioną.

Z rozporządzenia władz pobierany jest obecnie podatek w wysokości 10 mk. od każdego psa.

Nowomianowany naczelnik powiatu przybył do Kalisza i objął swe czynności.

Wkrótce zostanie wprowadzona karta chlebowa. Wysokość porcji chleba wynosić ma 300 gramów na osobę.

Robotnicy na robocie.

(l) We wsi Teblyn, niedaleko Wieruszowa, było do ostatnich dni zatrudnionych robotników z Królestwa Polskiego około 500, przeważnie z Łodzi i okolicy pochodzących. Robotnicy czują się dobrze. Dzienna praca kończy się o 6-ej wieczór. Na śniadanie dostają porządną porcję chleba i smaczną kawę, na obiad zupę i mięso, kolacja taka sama jak śniadanie. Z pościeli dostają kołdrę etc.

W niedzielę bywa im wydawany chleb na kilka dni z góry. Tygodniowy zarobek, prócz tego wszystkiego, wynosi na osobę 7 marek i 50 fenigów.

Z Piotrkowa.

Komisja uprawy ogrodowizn w Piotrkowie rozdziela wiele placów pod kartofle i ogródki warzywne, sprzedaje też kartofle do sadzenia w cenie 7 koron 43 halerzy.

W lokalu szkoły początkowej miejskiej utworzono nowe kursy dla małoletnich, na które zapisało się 200 dzieci.

W dniu 2-go maja wyszedł pierwszy numer pisma codziennego, pod tytułem „Dziennik narodowy".

Jako wydawca i odpowiedzialny redaktor podpisuje Tadeusz Kowalski. (o)

Z Częstochowy.

Bony częstochowskie i sosnowickie przyprawiają posiadaczy ich o wielkie straty, gdyż przy zamianie na monetę państwową tracą na nich przecięciowo od 25 do 30 procent.

Ostatniemi czasy daje się tu odczuwać wielki brak drobnej miedzianej monety.

Kronika polityczna.

Urodziny Następcy tronu.

Najstarszy syn cesarza niemieckiego, Następca tronu Wilhelm, obchodzi w dniu dzisiejszym 33 rocznicę urodzin. Książę Wilhelm jest z tradycji Hohenzollernów i z przekonania przedewszystkiem żołnierzem i, mimo młodego stosunkowo wieku, złożył już liczne dowody uzdolnienia militarnego. Pod jego kierownictwem odniosły wojska niemieckie na zachodzie kilka świetnych sukcesów. To też cały naród niemiecki w dniu dzisiejszym spogląda na dziedzica jednego z najpotężniejszych tronów w Europie z całem zaufaniem i z dumą, a prasa poświęca mu bez wyjątku artykuły, tchnące zapałem i patrjotyzmem.

Znaczenie klęski rosyjskiej w Galicji.

Z powodu ostatniej klęski rosyjskiej znany pisarz wojskowy, pozasłużbowy major Moraht pisze w „Berl. Tagebl." pomiędzy innemi, co następuje:

„Kto śledził uważnie sprawozdania zastępcy austro-węgierskiego sztabu generalnego i listy sprawozdawców wojennych o sytuacji strategicznej w Galicji zachodniej, zwłaszcza to, co w sprawozdaniach zaznaczono między wierszami, mógł mieć już przed kilkoma tygodniami nadzieję, że w tych okolicach nastąpią wydarzenia, które muszą mieć znaczenie poważne dla położenia ogólnego na wschodzie. Od wielu miesięcy stały pomiędzy Beskidami zachodnimi wzdłuż Dunajca oba nieprzyjacielskie fronty naprzeciw siebie. Gdy decyzja na innych teatrach wojny, jak na północ Wisły, nad Narwią lub w Karpatach musiała zapaść, nie mogli obaj zapaśnicy wysyłać posiłków na zachodnio-galicyjskie pole walki. Mimo to walki artyleryjskie, wszczynające się od czasu do czasu, przygotowywały późniejszą decyzję. Jeżeli zwracało się uwagę na zaniepokojone głosy petersburskie, które niczego nie obawiały się więcej, aniżeli nagłego zjawienia się wojsk sprzymierzonych w Galicji zachodniej, to należało przyjąć, że także najwyższe dowództwo rosyjskie miało na podstawie pewnych faktów te same obawy. Owe fakty polegały na stanie wyczerpania armji karpackiej i *niemożliwości wzmocnienia frontu zachodnio-galicyjskiego*. Nasi nieprzyjaciele obawiali się napadu znienacka w Galicji zachodniej, lub w południowem Królestwie Polskiem i ogólnego pochodu z naszej strony, zanim będą w możności wysłania przygotowanych w Karpatach rezerw przeciw nowej ofenzywie austrjacko-niemieckiej. Zapewne także rozważano, że im głębiej ofenzywa rosyjska dotrze w Karpaty lesiste i Beskidów wschodnich ku południowi, tem będzie większe niebezpieczeństwo zagrożenia od Dunajca skrzydła prawego. Już przed miesiącami na możność tę wskazywałem i lekkomyślną nazwałem akcję rosyjską, mającą na oku jeden cel: ofenzywę przeciw Karpatom. W tej chwili, w której rosyjska siła wyczerpała się na pozycjach karpackich i nie mogła być wspartą żadnemi nowemi rezerwami z wewnątrz lub innych frontów—od tej chwili ofenzywa rosyjska przeciw Karpatom mogła się stać dla naszych nieprzyjaciół fatalną, jeżeliśmy mogli siły nasze wzmocnić, co istotnie nastąpiło".

Prasa austrjacka o nowych operacjach Hindenburga.

Najwyższe napięcie wywołują obecnie w Wiedniu i Budapeszcie nowe operacje wojenne Hindenburga pod Libawą i Szawlami.

Prasa wiedeńska zarówno jak i madziarska zajmują się kwestją tą w długich, specjalnych artykułach, poświęcając jej narazie więcej miejsca niż którejkolwiek innej akcji wojennej. Wszystkie gazety austrjackie są zgodnego zdania, iż chodzi tu o nowy teren boju, ale każdy zapatruje się w inny sposób na ostateczny cel operacji niemieckich, którym przypisuje jednak nadzwyczaj wielkie znaczenie.

Tragiczny koniec francuskiego krążownika Gambetta.

BERLIN, 4 maja. (W. A. T.) Jeden z uratowanych marynarzy francuskich, który zdołał się ocalić razem z niewielu swymi towarzyszami opowiadał korespondentowi „Corriere della Serra" o katastrofie statku Gambetty następujące ciekawe szczegóły: W chwili, gdy okręt nasz został ugodzony pociskiem nieprzyjacielskim byliśmy pogrążeni w śnie. Nagłe wstrząśnienie statku przebudziło wszystkich. Wszędzie dokoła zaległy ciemności, oficerowie dawali surowe rozkazy i ojcowskie napomnienia. Marynarze pozamykani w swoich kabinach krzyczeli w niebogłosy, by ich powypuszczać. Napróżno staraliśmy się ich oswobodzić, z powodu ciemności nie wiedzieliśmy w którą stronę się udać i jak odszukać zamków. Po okrzykach rozpaczliwych biednych towarzyszy moich nastąpiły lamenty, jęki śmiertelne, wycia. Nikt nie jest w stanie opisać grozy, jaka się wewnątrz kabin rozgrywała, gdyż wszyscy ci marynarze zginęli i nie pozostał ani jeden świadek. Kto odnajdzie resztki „Gambetty" znajdzie zapewne masę skupionych i skłębionych ciał ściśniętych, zgniecionych w pozycji ostatniego wysiłku, by wyważyć drzwi.

W chwili, gdy oficerowie napróżno szukali światła, nastąpiło drugie uderzenie torpedy i statek przechylił się na lewą stronę, tak, że woda zaczęła przedostawać się na pokład. W tej samej chwii rozległ się odgłos strzału rewolwerowego. Oto jeden z oficerów, widząc sytuację bez wyjścia, skierował broń i położył kres życiu zanim statek zatonął.

Komendant okrętu Deperière stał na swem stanowisku i z zimną krwią przyglądał się tragedji, która rozgrywała się wokoło niego. Prosimy iść z nami—wołali marynarze—prosimy, pierwsze miejsce jest dla pana!—nie!—zawołał oficer—pomyślcie o tem, jakby uratować wasze życie, wasze rodziny. Moje miejsce jest tutaj. Ja umieram z moim okrętem. Niech żyje Francja! Po tych słowach nastąpił drugi odgłos strzału i ciało bohaterskiego komendanta zawisło na balustradzie okrętu, skąd potoczyło się zaraz potem do morza.

Trzeci oficer, który mógł się uratować, a ratować się nie chciał, to admirał Sonet. Czekał on do ostatku na okręcie aż fale nie zmiotły go ze stanowiska. W chwili, gdy okręt zanurzył się, słychać było okrzyki: Niech żyje Francja! Umieramy tu za ojczyznę! Zanieście ostatni nasz pocałunek do ojczyzny.

Ostra krytyka Repingtona w sprawie zwłoki w ofenzywie.

BERLIN. Znany krytyk wojenny pułkownik angielski Repington, omawia w dłuższym artykule „Timesa" kwestję ofenzywy wojsk sprzymierzonych i pisze między innemi co następuje. Wszyscy cieszylibyśmy się z tego, gdyby wojska sprzymierzone były w stanie rozpocząć ofenzywę i podyktować nieprzyjacielowi strategję na rok 1915. Jeżeli jednak z jakiegokolwiekbądź powodu ofenzywa nasza zostanie spóźniona, to wyzyskają ten czas niemcy i podyktują nam swoją strategję. Uczynili oni już to na północ od Ypern i próbują czynić to samo w Wogezach i nad Mozelą. Nie zgadza się to z teorją niemiecką, aby dać nieprzyjacielowi możność atakowania. Jeżeli będziemy czekali jeszcze dłużej, to musimy być przygotowani na to, że niemcy zniweczą nam wszystkie plany, któreśmy sobie przygotowali. Nie jest rzeczą konieczną, byśmy badali przyczyny, które zmusiły nas do opóźnienia ofenzywy generalnej. Sam fakt, że ofenzywa ta jeszcze nie rozpoczęła się, zawiódł fatalnie wojska francuskie.

Hrabia Gołuchowski u Fraciszka Józefa.

„Messagero" donosi, że wielkie znaczenie przypisuje się wizycie hr. Gołuchowskiego u cesarza Franciszka Józefa. Podobno Gołuchowskiego powołano do Schaenbrunu na narady w sprawach dyplomatycznych, dotyczących monarchji.

Paderewski odjechał do Ameryki.

Dziennik Chicagowski zamieszcza następujący telegram:

Londyn, 8 kwietnia. Na okręcie „Adriatic", który wczoraj odjechał z Liverpoolu do N. Jorku, jedzie do Stanów Zjednoczonych Ignacy Paderewski, wiceprezes Centralnego Komitetu Polskiego, zorganizowanego w Szwajcarji. na którego czele stoi Henryk Sienkiewicz. Paderewski—jak wiadomo, przybywa ze specjalną misją do Polonji amerykańskiej — w zamiarze skupienia jej w pracach ratunkowych dla Ojczyzny.

Obwieszczenie.

Osoby i instytucje, które podług dotychczasowych praw rosyjskich rządowy podatek przemysłowy

1. od przedsiębiorstw handlowych
2. „ przedsiębiorstw przemysłowych
3. „ osobistych zajęć przemysłowych

płacić musiały, podatek ten za rok 1915 do kasy podatkowej Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum Policyjnego przy ulicy Ewangielickiej 15 zapłacić winny.

Przy płaceniu podatku patenty rosyjskie za ostatnie zapłacone podatki a więc za rok 1914 przedłożyć trzeba.

Kasa podatkowa otworzoną zostanie 17 maja.

Podatki przyjmować się będzie w ten sposób, że te osoby, których patenty posiadają № 1 do 250 podatek w dniu 17 Maja
» » 250 » 500 » » » 18 »
» » 500 » 750 » » » 19 »
» » 750 » 1000 » » » 20 »
zapłacić muszą.

Co do ściągania podatków z dalszymi numerami wyjdzie później osobne obwieszczenie.

Płacący podatek otrzyma kwit, który stemplem Prezydjum policyjnego i podpisami dwóch urzędników zaopatrzony być musi.

Łódź, 5 maja 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Obwieszczenie z dnia 4 maja 1915 dotyczące zgłoszenia, znajdujących się w posiadaniu tutejszych fabryk i osób prywatnych, zapasów oliwy maszynowej, benzyny, benzolu i wszelkiego rodzaju obręczy gumowych, zmienia się o tyle, że żądane zgłoszenia do 10 maja 1915 należy skierować nie do tutejszej Komendantury Miejscowej, lecz **bezpośrednio do powiatowego wydziału ekonomicznego** (Kreiswirtschafts Ausschuss) przy ulicy Benedykta 2.

von Braunschweig
major i komendant miejscowy.

Kalendarzyk.

DZIŚ: *Jana Apost*
JUTRO: Domiceli.

MINIATURE. We wtorki i soboty premjery.

KINEMATOGRAFY „Casino" i „Odeon". We wtorki i soboty zmiana programu.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11-ej—1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza" otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Nasz dodatek nadzwyczajny.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. wydaliśmy dodatek, treść którego podajemy na pierwszej kolumnie dzisiejszej „Gazety". Dodatek był rozchwytywany przez publiczność.

Łapownictwo a dyskrecja.

Centr. Kom. milicji rozesłał do dzielnic komunikat za nr. 25, w którym piętnuje, panoszące się wśród dygnitarzy milicyjnych, łapownictwo a zarazem kategorycznie zakazuje udzielania reporterom informacji o działalności „organów bezpieczeństwa".

Z powyższego wynika, że, chociaż prasa miejscowa, jak dotychczas przynajmniej, skrzętnie notowała tylko dodatnie fakty, to jest gdy milicjanci odmawiali przyjęcia łapówek, dyskretnie pomijając fakty wręcz przeciwne, jednak mimo to, naraziła się.

Zapomogi dla właścicieli domów.

(r) Niektóre dzielnice zapomogowe otrzymały zawiadomienie od Głównego Komitetu, iż zorganizowaną została specjalna komisja, w celu udzielenia zapomóg pozostałym bez środków do życia właścicielom domów, którym udzieloną zostanie zapomoga w wysokości 4 rubli tygodniowe w formie pożyczki. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w poszczególnych dzielnicach.

O pożyczkę miejską.

Wczoraj o g. 4 m. 30 po poł. w lokalu łódzkiego Tow. kredytowego miejskiego przy ul. Średniej zwołano zebranie przedstawicieli gwarantów projektowanej przez Komitet Obywatelski pięciomiljonowej pożyczki wewnętrznej.

Zagaił posiedzenie p. K. W. Scheibler, jako przewodniczący Komisji dla opracowania projektu, powołując do przewodnictwa dyr. Findeisena, ten zaś ze swej strony na asesorów pp. Ryszarda Steinerta, Sprzączkowskiego, ks. kan. Szmidla, pastora Gundlacha, nadrabina Treistmana, Alfonsa Grohmana i Lipińskiego oraz na sekretarzy pp. Krolla i Lachmanowicza.

Następnie dyr. Gajewicz zaznajomił zebranych z palącymi potrzebami miasta, które spowodowały konieczność zaciągnięcia tak wysokiej pożyczki miejskiej, streścił dotychczasową działalność komisji redakcyjnej i szacunkowej, wzywając do spełnienia obywatelskiego obowiązku względem miasta w chwili, krytycznej aby zapisując się na gwarantów projektowanej pożyczki, tem samem dali możność Kom. Obywatelskiemu kontynuować działalność, mającą li tylko na celu dobro miasta. Projektowana pożyczka obliczoną ma być li tylko na zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb miasta.

Następnie opracowano porządek dzienny, przyczem zabrał głos delegat Stow. właścicieli nieruchomości inż. Furuhjelm, który przedstawił prezydjum odezwę od zarządu Stow. nieruchomości, wyrażającą zasadniczy pogląd Stow. właścicieli nieruchomości na sprawę projektowanej pożyczki miejskiej a mianowicie ze względu iż Stow. właś. nier., reprezentujące organizację społeczną skupiającą 600 obywateli miasta, nie było dotychczas powoływane do współpracy przy zarządzie miastem i nie bacząc na swe żądania, było systematycznie ignorowane przez Komitet Obywatelski i nie dopuszczane do kontroli grosza publicznego, wobec tego Stow. właść. nieruchomości oświadcza iż nie może uczestniczyć w zaciągnięciu pożyczki nie mając możności kontroli użytkowania grosza publicznego, dodając, iż projektowaną pożyczkę Stow. wł. nier. uważa, jako imprezę prywatnego konsorcjum.

Przewodniczący wyjaśnił, iż Komitet Obywatelski, na zasadzie ustawy stowarzyszenia wł. nier. (notabene przy zatwierdzaniu przez rząd gubernjalny dwa razy odrzucanej i zatwierdzonej ze względów wymogów policyjnych dopiero po wyrzeczeniu się solennem wszelkiego udziału w sprawach miejskich) (przyp. red.), nie uznaje Stow. za instytucję mogącą występować samoistnie w sprawach miejskich, lecz jedynie za kółko dla podtrzymywania życia towarzyskiego pomiędzy stowarzyszonymi, a jako takie nie mającą prawa samoistnego występowania w sprawach miejskich, co zaś dotyczy prac redakcyjnych komisji pożyczki miejskiej były one dokonywane li tylko w swojem gronie bez udziału wszelkich Stowarzyszeń, które musiałyby pracę utrudniać, oraz iż będące w toku posiedzenie jest również wewnętrznem posiedzeniem instytucji Komitetu Obywatelskiego. Wobec tego inż. Furuhjelm demonstracyjnie salę opuścił.

Na skutek jednakże tego incydentu, aby zadokumentować, iż Komitet Obywatelski w zasadzie nie miał zamiaru ignorowania ogółu właścicieli nieruchomości, którzy stanowić będą ośrodek gwarantów, ubezpieczających pożyczkę miejską, członek K. O. p. Silbersztein udzielił zebranym szeregu wyjaśnień w sprawie budżetu miasta na rok bieżący. Cyfry budżetu, podane przez p. S., podamy w jutrzejszym numerze.

W dalszym toku zebrania wybrano prezydjum komisji dla zaciągnięcia pożyczki miejskiej, mianowicie na stanowisko prezesa p. Szajblera, na wice-prezesów St. Jarocińskiego i L. Gajewicza oraz sekretarzy adw. Lachmanowicza i Findeisena. Następnie wyłoniono komisję prawną, w skład której weszli adwokaci: Lachmanowicz, Rossman, Gajewicz, Wł. Rapaport i rej. Trojanowski. Do komisji szacunkowej, która podejmie zadanie sprawdzania reklamacji co do wysokości oszacowań osób poszczególnych, weszli p.p.: Alb. Jarociński, Sanne, Kroll, Zand, Stefanus, Buhle i Pinkus. Do komisji dla ściągania gwarancji powołano 50 osób.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w gmachu Tow. Kredytowego miejskiego w przyszły poniedziałek.

Dyr. Brinkenhoff udzielił biura banku kupieckiego na lokal dla prac komisji. (a)

Z chrześcijańskiego Towarzystwa pracowników handlowych dla wzajemnego popierania się.

Jak już doniesiono, w poniedziałek wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej 3/5 odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków wymienionego towarzystwa. Zebranie otworzył pan Prodöhl krótką mową, poczem pan Lehrmann przyjął prezesurę, mianując panów Fiebiga i Wilksa asesorami, a pana Fiedlera sekretarzem. Przedmiotem obrad była sprawa wsparć dla potrzebujących pomocy członków. Okazało się przytem, że położenie materjalne towarzystwa nie jest bynajmniej tak beznadziejnem, jak przypuszczano.

Przedsięwzięta przez panów Fiebiga i Schmidkego próba ściągnięcia należności wydała pomyślne rezultaty. W ciągu 5 *dni* zainkasowane 465 rubli, składki protektorów towarzystwa, jak ekscelencji Edwarda Herbsta, przemysłowca Ernesta Leonharda, Karola Eiserta, Rudolf Scholza i t. d. w ten sposób ogółem łatwo zebrano 1000 rubli. Prócz tego towarzystwo posiada jeszcze w kasie Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Przemysłowców 740 rubli, z których, jeżeli nie wszystko, to przecież jakiś procent zostanie wypłacany. Przeto zamiar udzielania zapomóg potrzebującym pomocy członkom towarzystwa na czas trwania wojny nie znalazł na swej drodze przeszkód. Jak wysoką jest liczba potrzebujących pomocy, nie da się narazie określić. Na wezwanie, umieszczone w dziennikach, zgłosił się jeden jedyny członek. Można jednak przypuszczać, że liczba ta jest znacznie większą; nieuzasadniony wstyd powstrzymuje od otwartego pokazania ich smutnego położenia. Co do sposobu udzielania wsparć, wywiązały się dłuższe i ozy-

wione debaty. Ostatecznie chwycono się następującego.

Wszyscy członkowie, którzy składki uiścili całkowicie do 1 kwietnia 1915, posiadają prawo do zapomóg, ci członkowie jednak, którzy zalegają w opłacie składek od 1 października 1913, mogą zdobyć prawo do zapomóg przez zapłacenie składek za następne dwa kwartały t. j. do 1 kwietnia 1914. Ze względów etycznych, pozostawiono do uznania otrzymujących zapomogi, czy zechcą zaraz wpłacać zaległe składki, czy też odłożyć to do czasu, aż znów czasy spokojne wrócą i gdy ich położenie się poprawi.

Wysokość zapomóg miesięcznych ustanowiono na 10 do 15 rubli, a nawet takież dla wszystkich żon tych członków, którzy, wskutek służby wojennej lub niewoli, są w Łodzi nieobecni. Dla wdów, które, jak wiadomo otrzymują od Towarzystwa jednorazową zapomogę w sumie 100 rubli, pozostają w sile dawne postanowienia.

Rozumie się, że potrzebę zapomóg członków, którzy o nią poproszą, sprawdzi w każdym poszczególnym wypadku zarząd Towarzystwa. W sprawie wypłacenia 300 rubli wakacyjnych, co w każdym roku dokonywało, się zdania były podzielone. Wielu było za tem, aby sprawę tę zaraz rozstrzygnąć, inni natomiast oświadczyli, że prawo do tego ma ogólne zebranie. Na propozycję pana Wendego postanowiono, aby pytanie, czy pieniądze wakacyjne podlegają w tym roku losowaniu, lub czy mają być pożyczone kasie towarzystwa dla celów zapomogowych, rozstrzygnąć się ma na ogólnem zebraniu, które zarząd towarzystwa wkrótce zwoła. Jednocześnie do tego czasu mają być zakończone wszystkie rachunki, aby prawomocnemu zebraniu ogólnemu można było przedstawić stan położenia materjalnego towarzystwa w roku ubiegłym.

Poczem uczczono pamięć zmarłych członków przez powstanie z miejsc i przystąpiono do omówienia wewnętrznych spraw towarzystwa.

W większości wniosków górowało żądanie, aby ponownie ożywić działalność Chrześcijańskiego Tow. Pracowników Handlowych dla Wzajemnego Popierania się. Zdaje się, że najcięższy czas przeszedł i jest obowiązkiem każdego członka, poświęcić się znowu gorliwie dobrej sprawie.

Ze Stow. pomocników piekarskich.

(r) Na ostatniem posiedzeniu zarządu postanowiono zwołać ogólne zebranie członków, w celu omówienia obecnego stanu stowarzyszenia.

Z Resursy rzemieślniczej.

(r) Mające się odbyć w dniu wczorajszym zebranie członków Resursy zostało odłożone do soboty.

Dowóz drożdży.

Władze austrjackie w Piotrkowie wydały jednorazowe pozwolenie na wywóz do Łodzi transportu drożdży z fabryki w Niechcicach w ilości 2500 funtów. Transport ten już przybył do naszego miasta.

Kradzieże.

(r) Zamieszkałemu przy ulicy Zawadzkiej nr. 37 niejakiemu Jakubowi Steinowi skradziono konia wartości 150 rb.

Odpusty.

(c) W sobotę nadchodzącą, jako w dniu św. Stanisława, obchodzone będą uroczystości odpustowe w Rzgowie i Szczawinie.

Kradzież w kościele.

(c) W poniedziałek ubiegły, w kościele zgierskim, skradziono z kieszeni Marji Zdychowej, dwie obrączki złote wartości 25 rb. Tegoż dnia milicja aresztowała sprawczynię kradzieży Janinę Staszewską, lat 12, zamieszkałą w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej nr. 12, oraz podejrzane o współudział w kradzieży mieszkanki Bałut: Józefę Kwiatkowską (Nowaka 6), Marjannę Rogiste i Leokadję Rogiste.

Za to, że nie chciał kraść, został pobity.

(c) Józef Szymański, robotnik zamieszkały w Zgierzu na Przybyłowie, zawiadomił milicję miejscową, że onegdaj żona jego kazała mu iść kraść, a że on, jako człowiek uczciwy, nie chciał tego czynić, wpadła w złość i zaczęła go bić butelką po głowie. Na krzyk bitego przybiegło kilku stronników i stronniczek żony, poczem bili go wszyscy dopóki nie padł na ziemię krwią zalany.

Ze Złoczewa.

(l) Zawdzięczając inicjatywie miejscowego Komitetu Obywatelskiego, przyjęto przechodzących tędy, w liczbie kilkuset idących na roboty młodych ludzi nader gościnnie.

Przedewszystkiem zostali zakwaterowani na noc; otrzymali obiad, składający się z 1 funta chleba i talerza zupy oraz kolację, składającą się z $^3/_4$ funta chleba i herbatę.

Furmani, żądający za przewóz do sąsiedniego miasteczka 1 rubla od osoby, zostali do przyjęcia tylko 33 kop.

Również dobre przyjęcie spotkało ich w Lututowie.

W Sieradzu udzielono im w miejscowej taniej herbaciarni: 1 funt chleba oraz szklankę herbaty za 1 kop.

W Łasku natomiast przyjęto ich na ogół nader obojętnie. O bezpłatnym udzieleniu jedzenia mowy nie było. Wprost robiono im łaskę, sprzedając szklankę herbaty za 5 kop., wodę sodową za $2^1/_2$ kop. itd.

Z Piotrkowa.

(o) Właściciel dóbr Lubiec i Stróża, p. Jan Arkuszewski ofiarował komitetowi obywatelskiemu m. Piotrkowa 250 korcy kartofli i 10 korcy żyta. Oprócz tego komisja opiekuńcza jadłodajń piotrkowskich otrzymała 25 korcy kartofli od p. Kaz. Kotlińskiego, po 10 korcy kartofli od p. E. Łuczyckiego z Witowa i Fredżaja z Mlejowa oraz od austrjackiej komendy obwodowej 31 worków kartofli, 24 worki soli, 1200 funtów cukru, 1 pakę margaryny, 1 pakę soli i 10 pak cytryn.

Ogrody miejskie bernardyński i kolejowy zostały doprowadzone do porządku. Estrada koncertowa została rozebrana.

W dniu 2 maja podjęty został ruch pocztowy przy austrjackim etapowym urzędzie pocztowym w Piotrkowie dla osób prywatnych.

Na razie można wysyłać tylko pocztówki, listy w otwartych kopertach, druki, próbki towarów, listy wartościowe otwarte również. Wymiana wyżej wymienionej korespondencji może mieć miejsce tylko pomiędzy temi miejscowościami, które mają urzędy pocztowe, a mianowicie: Piotrkowem, Radomskiem, Olkuszem, Dąbrową, Jędrzejowem, Miechowem i pomiędzy wszystkiemi miejscowościami Austro-Węgier.

Opłata wynosi od pocztówek 5 hal., od listów do 20 gramów 10 h., od 20 do 250 gr.—20 hal., od druków i pism perjodycznych do 50 gr.—3 hal., do 100 gr.—5 hal., do 250 gr.—10 hal., do 500 gr. — 20 hal., do 1000 gr.—30 hal., dla próbek do 250 gr.—10 hal., do 350 gr. — 20 hal., od listów wartościowych opłata za wagę 48 hal., plus za podanie wartości do 100 koron—6 h., do 600 kor.—12 hal., a za każde następne 300 koron — 6 hal. Zwykłe prywatne przesyłki będą w mieście dostarczane za opłatą 2 hal. od listu, a 1 hal. od pocztówki lub druków. Na polecone przesyłki będzie poczta wysyłać tylko awizacje, licząc po 4 hal. za każdą.

Do opłaty przysyłek używane są znaczki pocztowe wojskowe z napisem „K. u. K. Feldpost", nabywane na razie tylko w urzędzie pocztowym.

Z ostatniej chwili.

Nieuzasadniony optymizm.

KOPENHAGA, 5 maja. (TBW.) „National-Fidende" z Londynu donosi: W Anglji panuje powszechne przygnębienie z powodu liczb co do kosztów wojennych, które Lloyd George podał w Izbie gmin. Wobec tego, nadzwyczajny optymizm prezesa ministrów Asquitha, wydaje się dziwnym.

Uroczystości Garibaldi'ego.

GENEWA, 5 maja. (T. B. W). (doniesienie Agencji Stefaniego). Odsłonięcie pomnika w Quarto, skąd wyszedł pochód „tysiąca", odbyło się dziś w bardzo uroczystej formie w obecności przedstawicieli senatu i Izby a także licznych deputowanych, senatorów i posłów z miast: Rzymu, Turynu i Florencji. Ogromne tłumy zgotowały pozostałym przy życiu weteranom z „tysiąca" wspaniałe przyjęcie.

Na stopniach pomnika przemawiali, oklaskiwani gorąco, burmistrz Genui i Quarta a także Gabrjel d'Annuzio.

Zatopione okręty.

LONDYN, 5 maja. (doniesienie „Biura Reutera"). Na morzu Północnem, niemieckie łodzie podwodne zatopiły dalsze pięć parowców rybackich „Hector", „Progress", „Rudby", „Cognet" i „Bobwhite".

LONDYN, 5 maja. (doniesienie „Biura Reutera"). Załogi trzech parowców rybackich z Hullu, „Jolenthe", „Hero" i „Northward Heo", przybyły wczoraj wieczorem do Hullu i doniosły, że ich okręty, w dniu 3 maja, niemiecka łódź podwodna wysadziła w powietrze na morzu Północnem.

Teatr muzyka i sztuka.

Z benefisu Z. Sławińskiej.

„Mężczyzna", odegrany na benefis utalentowanej artystki, Z. Sławińskiej, jak się tego spodziewaliśmy, doznał niezwykłego powodzenia pod każdym względem i zapewne pozostawi na długo benefisantce miłe wspomnienie.

W każdej scenie tej sztuki odczuwa się indywidualność Zapolskiej, z jej przedziwnym darem chwytania prawdy w najsubtelniejszych odcieniach. Zapolska nie moralizuje, nie mówi widzowi, która z sióstr więcej warta, a która mniej, jednak po ostatniej scenie, w której Julka się oskarża, że to ona raczej ucieka przed przeznaczeniem kobiety, chroniąc się w biel nieskalaną—dochodzi się do wniosku, że, dopiero połączone razem, dusza Elki i Julki, dałyby nam doskonałą kobietę-człowieka.

Zapolska w swej 3-aktowej sztuce „Mężczyzna", wprowadza na scenę trzy kobiety; z tych każda posiada nie tylko inny temperament, ale inne serce, inną duszę...

Gdy więc Elka, natura zmysłowa, bez zastanowienia rzuca się w objęcia „Ahasvera" i zawsze poddaje się tylko wrażeniom chwili, a nawet porzucona, nie umie oprzeć się żądzy kochania zdradzieckiego „Mężczyzny", to siostra jej, Julka, jest znowuż naturą, analizującą życie, mężczyznę i posiada zupełną równowagę duszy i serca.

Benefisantka, w roli Elki, dała typ, doskonale odczuty, młodej, lekkomyślnej dziewczyny, której duszę dopiero kataklizmy życiowe ukształtowały, zahartowały i nauczyły poświęcać się i kochać nie tylko zmysłami.

Pani Sławińskiej gra przedewszystkiem celuje w scenach, w których trzeba akcentować uczucie tłumione, ból tajony, to też najlepiej wypadły jej sceny z siostrą w akcie trzecim i drugim.

Mniej wyraźną, jako typ, jest Nina...

Jej zdenerwowanie w akcie pierwszym i łatwe wyrzeczenie się Karola—w trzecim, nie jest konsekwentne.

Chciała zapewne autorka *naszkicować* kobietę „Ahasvera"...

W ramach jednakże tej sztuki nie wypadła ta postać dosyć plastycznie.

Rola Niny w pani Jasińskiej znalazła uzdolnioną interpretatorkę, zwłaszcza, poczynając od drugiego aktu, w którym dopiero p. Jasińska miała sposobność uwydatnienia dodatnich cech swojego talentu.

Obdarzono ją też po tym akcie oklaskami oraz bukietem żywych róż...

Panna Holubówna w roli Julki wywykazała niepospolity talent dramatyczny i wielką dozę wrodzonej intuicji.

Jej sposób pojmowania roli i mówienia jest bez zarzutu, gdyby tak posiadała odpowiedniejsze warunki zewnętrzne i głos bardziej matowy, to wróżyć by jej można świetną przyszłość na deskach scenicznych.

Pan Witowski, inteligentny i utalentowany miłośnik sceny, z trudnej roli „Ahasvera" wywiązał się ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

Reasumując ogólne wrażenie, muszę zaznaczyć, że dopiero w akcie drugim podchwycony został właściwy ton sztuki i akt pierwszy wypadł na ogół blado, było to jednak nieuniknionem, jeżeli zważymy, że zespół, grający „Mężczyznę" był dopiero ad hoc przez p. Sławińską zorganizowany, brak mu więc było tego, co się osięga w teatrze dopiero wtedy, gdy aktorzy przez dłuższy czas grywają ze sobą.

Na zakończenie skonstatować jeszcze należy, że: sala teatru „Scala" wypełniona była po brzegi; pani Sławińska otrzymała moc kwiecia i podarunków, a więc cel został osiągnięty, bo benefisantka zapewne w tym uznaniu publiczności nową znalazła zachętę do dalszej pracy dla sztuki.

Jan Grodek.

Z „Miniature".

W „Miniaturach", jak zwykle, panuje atmosfera sympatyczna. W wczorajszej wtorkowej zmianie pozostawiono na żądanie publiczności do soboty „Lokaja od parady", w której to komedyjce zbierają zasłużone oklaski panie: Szoslandówa, ...ióka, Barska, a także panowie: Milesz, Szosland, Woźniak i Lwowski.

Pozatem „Wiązanka" cieszy się stałem powodzeniem a nowość: „Rendez-vous" dopełnia programu.

Dyrekcja przygotawia ogródek do występów na estradzie, na świeżem powietrzu, co zapewne bywalcy „Miniature" powitają z zadowoleniem. (J.)

Z teatru.

Teatr. art. „Zjednoczonych" Cegielniana № 63.

Dwa przedostatnie przedstawienia na zakończenie sezonu zimowego, wypełni w sobotę, d. 8-go na benefis K. Łabęckiego a w niedzielę, d. 9-go maja, w 30 lecie pracy scenicznej T. Gamskiego, „Wesele" St. Wyspiańskiego w 3 aktach, pod reżyserją A. Szarkowskiego. Zespół wraz z kierownikiem dokłada wszelkich starań, by sztukę wystawić z całym pietyzmem, chcąc dodatnio zapisać się w pamięci bywalców teatralnych. Bilety od dziś do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, daw. Roszkowskiego od 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej.

Od piątku w kasie Teatru, Cegielniana 63.

Tow. dramatyczne im. Juljusza Słowackiego.

Znane u nas w szerokich kołach i cieszące się ogólną sympatją „Towarzystwo dramatyczne imienia Juljusza Słowackiego" pod dyrekcją pana Stanisława Ruździńskiego urządza w niedzielę dnia 9 maja r. b. o godz. 5 po południu w teatrze „Thalia", Dzielna 18, przedstawienie, połączone z częścią koncertową. Prócz wesołej, u nas nieznanej, fraszki scenicznej „Dwóch Dziadów" odegrana będzie opera ludowa Brodzińskiego, „Wiesław".

Piękna muzyka tego utworu pod umiejętnem kierownictwem pana E. Fotygo, miłej sercom naszym swojskiej nuty, jak również nadzwyczaj umiejętnie ułożony i zachęcający program tego wieczoru, ściągną liczne zastępy miłośników pieśni i słowa do teatru, czego najlepszym dowodem, że jeszcze tylko mała część biletów pozostała, które można nabyć po cenach popularnych w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Jak się dowiadujemy, zarząd Ł. O. S. postanowił na zakończenie sezonu zimowego urządzić jeszcze jeden (5-ty) wielki koncert Symfoniczny w sali Koncertowej.

Koncert ten odbędzie się w czwartek d. 13 maja, powodzenie zaś, jakiem cieszyły się dotychczasowe koncerty Ł. O. S., dało asumpt do uświetnienia przyszłego koncertu przez umieszczenie w programie najwspanialszej perły twórczości P. Czajkowskiego—Symfonji VI (Patetycznej), o którą dopominała się od dłuższego czasu a publiczność, bywająca na koncertach Ł. O. S.

Oprócz symfonji, orkiestra wykona takie dzieła jak poemat symfoniczny „Step" Z. Noskowskiego, uwerturę z „Tannhäusera" Wagnera, oraz wiele innych.

Koncert symfoniczny w d. 13 maja dany będzie w tym celu, aby dać możność melomanom łódzkim wysłuchania wielkiego dzieła Czajkowskiego w skupieniu ducha i w odpowiednim nastroju.

Rozpoczęcie sezonu letniego w parku Staszyca przy ulicy Dzielnej nr. 60 nastąpi w sobotę d. 8 maja o godz. 6 wieczorem.

Rozmaitości.

Przepowiednia pogody na maj.

Według przepowiedni zwolenników teorji Falba do połowy miesiąca maj mamy mieć ciepło i piękną pogodę, od połowy rozpocząć się mają deszcze, w końcu miesiąca znowu pogodnie.

Stuletni kalendarz przepowiada krótko: wielkie upały i susza, ostatnich kilka dni ciepłych, urodzajny deszcz.

Profesor uniwersytetu oficerskim służącym.

„Liller Kriegs-Zeitung" zamieszcza następujące opowiadanie pewnego niemieckiego st. lekarza sztabowego: Musiałem znowu zmienić służącego. Nowicjusza pouczałem: Masz się tak sprawować, jak twój poprzednik. Przedewszystkiem musisz doskonale w piecu palić, bo tu zimno w tej budzie. Czy ty tylko to potrafisz?

— Tak jest, panie doktorze!—brzmiała odpowiedź.

A ty wcale inteligentnie wyglądasz. Czem ty jesteś w cywilnym zawodzie?

— Profesorem filozofji w uniwersytecie w Rostoku.

— Doskonale, mój synu, w takim razie pozostaniemy przy dawnem „ty". Masz i ty do mnie mówić także „ty".

Do naszych współobywateli!

Nikłe, z dnia na dzień ubywające, środki pieniężne Komitetu Obywatelskiego m. Łodzi, zmuszonego podtrzymywać zamierające życie półmiljonowego miasta, od samego początku rozpoczęcia działań wojennych, obecnie wyczerpały się w zupełności.

Dotychczasowe źródło środków Komitetu Obywatelskiego z uzyskanego od Rządu 2 miljonowego funduszu, wobec niepomiernych potrzeb miejskich a przedewszystkiem wspomagania pozbawionej zarobkowania i biednej ludności miejskiej, wyschło doszczętnie. A tymczasem potrzeby mnożą się, życie z nieubłaganą stanowczością domaga się ich zaspokojenia pod strasznym rygorem pozostawienia miasta na łup nieobliczalnych klęsk i nieszczęść, aż do rozluźnienia węzłów społecznych, aż do zamarcia tętna życia zbiorowego.

W tych przykrych przewidywaniach, żelazna konieczność zmusiła Komitet Obywatelski do podjęcia inicjatywy, jako jedynego środka ratunku, zaciągnięcia pięciomiljonowej pożyczki miejskiej wewnętrznej, zabezpieczonej osobistemi zobowiązaniami gwarancyjnemi ze stron firm handlowo-przemysłowych, instytucji kredytowych i osób poszczególnych, majątkowo odpowiedzialnych.

Wyłoniona ze sfer kompetentnych Komisja do opracowania projektu pomienionej pożyczki ustanowiła jej Zasady i złożyła Komitetowi Obywatelskiemu Memorjał, uwzględniający tak sposób korzystania z pożyczki, na podstawie preliminowanego przez Komitet Obywatelski budżetu 6 miesięcznego, jak również kontolę nad wydatkowaniem pod postacią wytworzenia specjalnej Komisji Rewizyjnej z pośród osób, gwarantujących pożyczkę.

Już z pierwszych paragrafów niżej zamieszczonych Zasad przejawia się jasno cel pożyczki, sposób korzystania z niej i jej umorzenia. Tylko najpierwsze, najniezbędniejsze, bieżące potrzeby miejskie a przedewszystkiem dalsze podtrzymanie egzystencji pozbawionej pracy ludności mają być z pożyczki uwzględniane. Przyczem, wytknięte zostało stopniowe wydatkowanie, w miarę potrzeby, około Rub. 800,000 miesięcznie, w bonach, wydawanych Głównemu Komitetowi przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi i Komitet Giełdowy Łódzki. Zwrot pożyczki przewidziany został w dwa miesiące po podpisaniu traktatu pokojowego.

Tak pomyślną akcję ratunkową miasta ma wytworzyć nie dobroczynność, nie miłosierdzie, nie jałmużna publiczna, lecz konieczna i przemyślana samopomoc obywatelska i obowiązek wzajemny ludzi, których losy postawiły obok siebie w wyjątkowych warunkach współżycia, w warunkach strasznej, nieobliczalnej w swych skutkach, wojny światowej.

Nie wiadomo, jak długo przeznaczonem nam jest jeszcze żyć w warunkach ciężkich, wywołanych wojną, czy nie czeka nas głód i wypływające z niego klęski; w każdym razie pożyczka, w granicach obliczeń ludzkich da miastu środki na przetrwanie w trudnych okolicznościach przez pół roku.

Aby jednakże pożyczka w najbliższych dniach dość mogła do skutku, potrzebnem jest jaknajszybsze współdziałanie ze strony Panów Współobywateli, potrzebnem jest jaknajprędsze składanie i podpisywanie deklaracji gwarancyjnych.

W tym celu specjalna komisja szacunkowa, złożona z osób, znających stosunki miasta, ułożyła listę firm handlowo-przemysłowych, towarzystw akcyjnych, instytucji kredytowych i osób majątkowo odpowiedzialnych i odpowiednio do wielkości przedsiębiorstw, ich stopnia zamożności, wielkości kapitałów zapasowych, jednem słowem po skrupulatnem roztrząśnięciu i rozważeniu wszystkich odnoszących się do tego okoliczności, oznaczyła wysokość gwarancji na każde z pomienionych przedsiębiorstw i poszczególne osoby. Wogóle, sumy gwarancyjne ustalone zostały b. umiarkowanie, ile że właściwe zobowiązanie odnosi się tylko do połowy gwarancji, w drugiej zaś połowie składający deklarację przyjmuje na siebie solidarne poręczenie.

Zapewne, ciężka to rzecz i niewdzięczna być sędzią stosunków majątkowych swych współobywateli lecz wyboru niema, bo ciężką jest chwila, którą przeżywamy, niepewne jutro, grożące katastrofą całemu miastu. W takich okolicznościach wyjątkowych każda firma, każda instytucja, każden obywatel w imię wyższych celów i dobrze zrozumianego własnego interesu winien poddać się temu sądowi obywatelskiemu i ustanowione zobowiązanie gwarancyjne podpisać. Będzie to dowodem tego wyższego solidaryzowania się jednostek z interesem ogółu, jakiego rzeczywiście wymagają wyjątkowe okoliczności miejsca i czasu.

Każden z posiadających majątek lub odpowiadających za swe zobowiązania, składając deklarację gwarancyjną, spełni nie tylko chwalebny czyn obywatelski, umożliwiający, w pewnym stopniu, dalsze funkcjonowanie życia miejskiego, lecz zarazem wywiąże się z obowiązku względem społeczeństwa, wśród którego, być może, długie lata żył, dzieląc z niem losy lepsze i gorsze, gdzie, pracując, dorabiał się mienia, rósł w powagę i znaczenie u współobywateli i gdzie wreszcie, z wolą losów, przyszło mu przeżywać wspólnie chwilę historyczną.

Ten właśnie moment historyczny zniewala nas też wyraźnie i bez ubocznych osłonek przypomnieć o obowiązku tym wszystkim, którzyby jeszcze co do tego żywili jakąkolwiek wątpliwość.

Mniemamy, że każden w poczuciu solidarności społecznej sam aż nadto dobrze to odczuwa.

Z drugiej strony, każden spełniając ten czyn obywatelski, zawierzyć winien ludziom, których losy postawiły w Zarządzie Miastem, że złożenie deklaracji gwarancyjnej, w granicach obliczeń ludzkich, nie narazi go na straty materjalne. Czuwać nad tem będzie Komitet Obywatelski, resp. instytucja, która przejmie od niego zarząd Miastem. Nie zaniedba on też podjąć we właściwym czasie starań, aby zaciągnięta pożyczka miejska alegalizowaną przez odnośne Władze została.

Na tych wszystkich przesłankach budujemy dojście do skutku tej niezbędnej dla Miasta operacji finansowej i na Waszą pomoc i poparcie, Panowie Współobywatele, liczymy i w nie wierzymy.

w Łodzi dnia 3 maja 1915 r.

Główny Komitet Obywatelski:

Józef Adamowicz
Henryk Barciński
Jan Czeraszkiewicz
Gustaw Geyer
Maks Kernbaum
Dr. Józef Konic
Eugenjusz Krasuski
X. Dziekan Henryk Przeździecki
Zygmunt Richter
Karol W. Scheibler
Stanisław Silberstein
Antoni Stamirowski
Tadeusz Sułowski
Dr. Henryk Trenkner
Juljusz Triebe
Józef Wolczyński

Komitet dla pożyczki wewnętrznej m. Łodzi:

Ludwik Albrecht
Robert Biedermann
Edmund Brinkenhoff
Karol-Teodor Buhle
Stanisław Findeisen
Leon Gajewicz
Robert Geyer
Wilhelm Hordliczka
Albert Jarociński
Stanisław Jarociński
Zygmunt Kaufman
Stanisław Kroll
Józef Lachmanowicz
Marjan Łuba
Jakób Petters
Mieczysław Pinkus
Władysław Rappaport
Kazimierz Rossman
Paweł Sanne
Edmund Stefanus
Czesław Świerczewski
Zygmunt Weinreb
Ernest Wever
Izydor Zand
Oskar Ziegler

Zasady zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej miasta Łodzi.

1.

Wobec wyczerpania się funduszu, powstałego z pożyczki, przyznanej przez Rząd Rosyjski i w celu dalszego podtrzymania egzystencji pozbawionej pracy ludności miasta i zadosyćuczynienia bieżącym, najniezbędniejszym i niecierpiącym zwłoki potrzebom miejskim, to jest odpowiednio do celu, na jaki fundusz powyższy był przyznany, Główny Komitet Obywatelki miasta Łodzi, w imieniu miasta zaciąga bezprocentową pożyczkę od Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Komitetu Giełdowego Łódzkiego do wysokości rb. 5,000,000 pod nazwą „Pożyczka wewnętrzna m. Łodzi.

2.

Pożyczka zaciąganą będzie stopniowo, w miarę potrzeby w wysokości około rub. 800,000 miesięcznie w bonach, wydawanych Głównemu Komitetowi Obywatelskiemu i wystawianych na okaziciela przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta Łodzi i Komitet Giełdowy Łódzki, płatnych po upływie 3-ch miesięcy po podpisaniu traktatu pokojowego.

3.

Zwrot pożyczki winien nastąpić w dwa miesiące po podpisaniu traktatu pokojowego w bonach, wzmiankowanych w § 2 niniejszych zasad, lub w gotowiźnie.

4.

Z powodu niemożliwości uzyskania w obecnych warunkach formalnego zatwierdzenia pożyczki przez Władze miarodajne, zwrot pożyczki zabezpiecza się przez zobowiązania gwarancyjne w ogólnej sumie, przynajmniej w dwójnasób przewyższającej maksymalną wysokość pożyczki, t. j. 10,000,000 wydanych przez przedstawiające pewność majątkową firmy handlowo-przemysłowe, instytucje i poszczególnych mieszkańców m. Łodzi.

5.

Z chwilą zatwierdzenia pożyczki przez Władze miarodajne, to jest formalnego przyjęcia obowiązku zapłacenia pożyczki przez Miasto lub Państwo w terminie, wskazanym w § 3, zobowiązania gwarancyjne wygasają.

6.

W razie, gdyby przed upływem dwuch miesięcy, od daty podpisania traktatu pokojowego cała zaciągnięta pożyczka, lub część jej nie została zatwierdzoną, lub zapłaconą, wystawcy zobowiązań gwarancyjnych winni będą w terminie, wzmiankowanym w § 3 zapłacić „pro rata parte“ Urzędowi Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitetowi Giełdowemu Łódzkiemu całkowitą sumę wypuszczonych przez nie na pożyczkę bonów, lub tę jej część, która do tego momentu pozostała niezatwierdzoną, lub niezapłaconą.

W następstwie jednak, po uzyskaniu zatwierdzenia, lub po zapłaceniu pożyczki przez Miasto lub Państwo, wszelkie wpłacone przez gwarantów sumy winny być im zwrócone.

7.

Zobowiązania gwarancyjne będą miały następujące brzmienia.

„W razie, gdyby w ciągu dwuch miesięcy, od daty podpisania traktatu pokojowego, cała zaciągnięta przez Główny Komitet Obywatelski pożyczka miasta Łodzi, stosownie do protokułu, sporządzonego przez Główny Komitet Obywatelski z udziałem Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Komitetu Giełdowego Łódzkiego w dniu——————19——— r. lub część jej nie została zatwierdzona lub zapłacona przez Miasto lub Państwo, niżej podpisany niniejszem obowiązuje się niezwłocznie, to jest natychmiast, po upływie powyższych 2-ch miesięcy, zapłacić tytułem pokrycia pożyczki Urzędowi Starszych Zgromadzenia Kupców miastu Łodzi lub Komitetowi Giełdowemu Łódzkiemu sumę Rb.————— lub część jej, odpowiadającą stosunkowi całej zaciągniętej pożyczki do części jej niezatwierdzonej, lub niezapłaconej.

Niezależnie od powyższego solidarnie poręczam do wysokości Rb.———— za wykonanie przez wystawców zobowiązań gwarancyjnych, wskazanych w powyższym protokule.

W razie gdyby ogólna suma, uzyskanych zobowiązań gwarancyjnych, łącznie z mieszczącemi się w nich solidarnemi zobowiązaniami, przekroczyła więcej niż w dwójnasób sumę faktycznie zaciągniętej pożyczki, niniejsze moje zobowiązanie ulegnie proporcjonalnej redukcji,

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.
Teatr Polski
Cegielniana 63.
Bilety w cukierni Roszkowskiego, od piątku w kasie teatru.

W Sobotę, d. 8-go Maja, na benefis KAROLA ŁABĘDZKIEGO.
W Niedzielę, d. 9-go Maja, w 30 lecie pracy scenicznej TEOFILA GAMSKIEGO. „WESELE“
Sztuka w 3 aktach St. Wyspiańskiego.
Reżys.: A. Szarkowski. Ceny miejsc od 1 rubla do 10 kop. Początek o g. 5-ej.

Nakład na wyczerpaniu!!
Pozostała tylko niewielka ilość egzempl. dziełka Dr. med. K. J. Drekslera p. t.
JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY
Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami.
Niezbędna książką dla każdego małżeństwa
Cena kop. 40.
Składy główne w księgarniach: Adolfa Słomnickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielna № 16 oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

Żądajcie Herbatę „ZDROWIE“
Herbata zdrowia jest oszczędna i zdrowsza niż wszelkie inne gatunki herbaty próba gratis cena 1 funta 50 kop.
Agenci mogą się zgłaszać. Główny reprezentant na Łódź i okolicę S. Flatto, Łódź ul. Główna № 58 róg Juljusza.
WAŻNE DLA SKLEPÓW. Wybór różnych cukrów i czekolady. Specjalne gatunki cukrów dla kaszlących.

Dnia 25 kwietnia zgubiono w tramwaju o g. 7 w. portfel z kwitami rekwizycyjnymi na imię Aniell Kiedrowskiej z Łagiewnik na sumę 2100 marek, prócz tego 40 rb. i 40 marek gotówką. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a kwity zwrócić za nagrodą 50 rb. do Hotelu Polskiego, Piotrkowska 3.
Zastrzeżenie zrobione. 550—3

Franciszek Kubasiewicz zgubił paszport, wydany z Bełchatowa gub. Piotrkowskiej.

Bezpłatne
szczepienie ospy
w amb. przy szp. Poznańskich.
Targowa 1, codziennie od godz. 11—12.

Katarzynie Dwojackiej skradziono 2 weksle: 1) wystawiony przez Stanisława Dwojackiego na zlecenie Józefa Dwojackiego na 100 rub. spłacono 63 rb., adnotacja zrobiona, 2) na 50 rb. wystawca Najman na zlecenie Józefa Dwojackiego, jak również świadectwa, wydane z fabr. Härtiga, Józefowi Dwojackiemu i 35 rb., moneta rosyjska 25 rb. i bonami 10 rb.

Członkowie Stowarzyszenia Notarjatu, życzący sobie zaopatrzyć się w mąkę, kaszę oraz kartofle po cenach niskich, zechcą zgłosić się od 5 do 12 Maja r. b. do Kasjera p. Przyborowskiego (lokal hypoteki).
Zarząd Stowarzyszenia Notarjatu.

Gorsety gotowe i obstalunkowe, paski, biustonosze poleca wzorowa pracownia „Marja“ ul. Główna 17. 10—1

Potrzebna starsza panna i zdolna podręczna do szycia. Piotrkowska 141 m. 11. 162

Potrzebny korepetytor dla przygotowania ucznia do piątej klasy szkoły handlowej polskiej —Piotrkowska 240 m. 6. 163—1

Poszukuję odpowiednią kucharkę do lepszego domu. Wiadomość w Adm. G. Ł. 156-3

Potrzebny zaraz zdolny czeladnik szewcki na wszelką robotę. Widzewska 227, M. Banaszczyk. 154—3

Fortepjany używane do sprzedania lub wynajęcia, pianina nowe tanio. Chodkowski Mikołajewska 25. 136—2

Józef Gruszczyński zgubił paszport, wydany z gub. Kaliskiej gm. Iwanowice. 149—3

Andrzejowi Banasiak Nowickiemu skradziono w tramwaju 100 rb. gotówki, bilet wojskowy i paszport, wydany z gminy Bujny, pow. i guberni Piotrkowskiej. 132—3

Dowód № 19112 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 151—3

Redaktor i wydawca Jan Grodek (m.-p. Przejazd 8).
Na maszynie rotacyjnej w Drukarni Jana Grodka, Przejazd 8.